

Sygnatura akt II AKa 162/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak (spr.)

Sędziowie: SA Maria Wiatr

SA Izabela Dercz

Protokolant: st. sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

przy udziale: H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2015 r.

sprawy

J. S. (1) z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. akt IV K 191/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

II AKa 162/15

UZASADNIENIE

J. S. (2) została oskarżona o to, że:

w dniu 31 marca 2014 r. w miejscowości B., gmina D., usiłowała pozbawić życia I. S., w ten sposób, że działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia zadała mu cios nożem kuchennym w lewą górną część klatki piersiowej, powodując ranę ciętą górnej części klatki piersiowej, lecz zamierzonego nie osiągnęła z uwagi na podjęte przez pokrzywdzonego działania obronne oraz udzieloną mu pomoc medyczną, tj. o czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §1 kk.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 28 kwietnia 2015 r. w miejsce zarzucanego oskarżonej czynu uznał ją za winną tego, że:

w dniu 31 marca 2014 r. w miejscowości B. gmina D. jednokrotnie i z mierną siłą uderzyła I. S. w klatkę piersiową, nożem ustawionym płasko, ostrzem ułożonym nie bezpośrednio w kierunku do powłok, powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej, umiejscowionej na wysokości III międzyżebra w linii środkowo-obojęzykowej o długości trzech centymetrów, której kanał o długości pięciu centymetrów przebiegał w tkance podskórnej, stycznie tj. równoległe do powłok klatki piersiowej i od linii środkowo-obojęzykowej skośnie w kierunku mostka, nie wnikał w głąb ciała, skutkujące uszkodzeniem ciała na czas nie przekraczający siedmiu dni, jednocześnie narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i przyjmując, że czyn oskarżonej wypełnia dyspozycję art. 157 §2 kk i art. 160 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk, na podstawie art. 160 §1 kk w. zw. z art. 11 §3 kk wymierzył jej karę 1 roku i

6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 §1 kk na poczet tej kary zaliczył oskarżonej okres tymczasowego aresztowania od dnia 31 marca 2014 r. do dnia 28 kwietnia 2015 r. Rozstrzygnął nadto o kosztach sądowych, zasądzając od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 zł tytułem ich częściowego zwrotu i zwalniając oskarżoną od ich uiszczenia w pozostałej części.

Apelacje od tego wyroku wywiedli prokurator i obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonej i zarzucił obrazę przepisów postępowania, to jest art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej w zakresie bezzasadnego wyprowadzenia, w oparciu o stwierdzony mechanizm powstania obrażeń u pokrzywdzonego, ich rodzaj i rozmiar, wniosku o braku zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego przy jednoczesnym istnieniu po jej stronie zamiaru spowodowania obrażeń ciała, podczas gdy treść wyjaśnień oskarżonej J. S. (2) i zeznań świadka – pokrzywdzonego I. S. złożonych na okoliczność przebiegu krytycznego zdarzenia oraz zachowania oskarżonej w okresie bezpośrednio poprzedzającym dokonanie ataku na pokrzywdzonego, oceniona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że oskarżona działała z zamiarem pozbawiania życia I. S., a zatem dopuściła się czynu zabronionego z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §1 kk.

Prokurator domagał się w związku z tym uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej zarzuciła natomiast:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia polegający na uznaniu, iż oskarżona objęła swym zamiarem przynajmniej możliwość narażenia I. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i chciała tego albo przewidując możliwość narażenia pokrzywdzonego na określone w ustawie skutki, godziła się na takie narażenie, a tym samym, że jej działanie wypełniło znamiona czynu opisanego w art. 160 §1 kk, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności dokumentacji medycznej oraz opinii biegłej A. P. i poczynione na jego podstawie ustalenia we wzajemnym ze sobą powiązaniu oraz z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania i wskazań płynących z doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku przeciwnego;

2. rażąco niewspółmierność kary, wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonej bezwzględnej kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, przekraczającą swą dolegliwością stopień winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej, wynikającą również z niedostatecznego uwzględnienia okoliczności łagodzących w postaci uprzedniej niekaralności oskarżonej, nienagannego zachowania się oskarżanej przed popełnieniem czynu zabronionego, przyznania się oskarżonej do popełnienia czynu zabronionego ale w szczególności działania oskarżonej pod wpływem silnego wzburzenia wywołanego prowokacyjnym i krzywdzącym stosunkiem pokrzywdzonego do niej samej, przy jednoczesnym nadmiernym wyeksponowaniu okoliczności obciążających, co wpłynęło również na pominięcie przez sąd I instancji rozważań w przedmiocie zastosowania względem oskarżonej środka probacyjnego związanego z warunkowym zawieszeniem wykonania wymierzonej kary.

Obrońca wnosiła o wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonej sformułowania: „jednocześnie narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia” i wyeliminowanie przepisu art. 160 §1 kk i art. 11 §2 kk z podstawy prawnej skazania oraz przyjęcie, że zachowanie oskarżonej wyczerpało jedynie znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 157 §2 kk. Ponadto obrońca wnosiła o złagodzenie orzeczonej kary, wymierzonej na podstawie art. 157 §2 kk, do 6 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowe zawieszenie jej wykonania na okres 2 lat próby i oddanie oskarżonej pod dozór kuratora sądowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W obu apelacjach podniesione zostały trafne zarzuty dotyczące orzeczenia wydanego przez sąd I instancji. W wypadku apelacji obrońcy związane z błędnym ustaleniem jakoby zamiarem oskarżonej było także narażenie I. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a przez to z niezasadnym przyjęciem w opisie prawnym jej czynu przepisu art. 160 §1 kk. W wypadku prokuratora związane z niedostatkami w przeprowadzonej przez sąd ocenie zgromadzonych dowodów, która istotnie nie może podlegać ochronie przez art. 7 kpk. Nie jest bowiem ani pełna ani wszechstronna. To właśnie argumenty prokuratora przekonały sąd odwoławczy o konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. O ile bowiem – na wypadek uznania zasadności zarzutów apelacji obrońcy – byłoby możliwe wydanie w II instancji orzeczenia reformatoryjnego, to prokurator skutecznie podważa podstawy, na jakich oparty został wydany wyrok. Jest to więc apelacja idąca dalej. Odnieść się należy w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy, przynajmniej w tej jej części, której zasadność może być oceniona zanim sprawa zostanie ponownie rozpoznana przez sąd merytoryczny. Chodzi o ustalenia dotyczące znamion przypisanego oskarżonej w kumulatywnym zbiegu występku przewidzianego w art. 160 §1 kk.

Przepis art. 160 §1 kk przewiduje odpowiedzialność karną za narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a więc za takie działanie lub zaniechanie, które wywołuje realny stan takiego zagrożenia. Występek ten ma umyślny charakter, co oznacza, że sprawca odpowiada, gdy ma zamiar wywołania stanu zagrożenia albo przewidując możliwość jego wywołania, godzi się na to. Jak słusznie podnosi obrońca w apelacji, jest to przestępstwo skutkowe, to jest dokonane z chwilą wywołania stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa dla człowieka utraty życia lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na jego zdrowiu.

Osobną kwestią jest to, gdy w wyniku tego dochodzi do skutków dalej idących, a zatem śmierci, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, albo też naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego dłużej lub krócej niż 7 dni i gdy te dalej idące następstwa objęte są akceptacją sprawcy. W dwóch pierwszych wypadkach nie ma mowy o kumulatywnej kwalifikacji zachowania sprawcy z przepisu art. 160 §1 kk, gdyż narażenie człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu mieści się w kryteriach karalności właściwych dla zbrodni zabójstwa lub występku przewidzianego w art. 156 §1 kk. W określonych stanach faktycznych możliwy jest natomiast opis prawny przestępstwa zarówno z przepisu art. 160 §1 kk i art. 157 §1 lub §2 kk, ale tylko wówczas, gdy sprawca najpierw sprowadzi stan zagrożenia i efektem tego jest wywołanie rozstroju zdrowia. W powołanym przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku judykacie Sądu Najwyższego z 20 stycznia 1994 r. (WK 213/93, OSNKW nr 5-6/1994 poz. 32) chodziło właśnie o taką sytuację. Sprawca oddawał strzały ostrą amunicją w zamkniętym, małym pomieszczeniu, narażając najpierw kilka znajdujących się w nim osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo, przy czym u jednej z nich – choć tego nie chciał ale się z tym godził – spowodował rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni.

W takim właśnie stanie faktycznym Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalną wspomnianą kwalifikację kumulatywną, przy czym idąc torem argumentacji omawianego orzeczenia należałoby przyjąć także, że o ile sprawca taki najpierw spowodowałby umyślnie stan zagrożenia zaś skutek obejmował nieumyślnością, to możliwa byłaby również kumulatywna kwalifikacja takiego zachowania z art. 160 §1 kk i art. 157 §3 kk.

Sytuacja w niniejszej sprawie jest jednak inna. Zamiarem oskarżonej nie było wywołanie stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa, o jakim mowa w art. 160 §1 kk, ale poprzez użycie noża spowodowanie wprost określonego skutku. Otwartą rzeczą jest obecnie, wymagającą dalszych ustaleń ze strony sądu I instancji w toku ponownego rozpoznania sprawy, do jakiego skutku oskarżona faktycznie dążyła lub obejmowała swoją świadomością i zgodą. W każdym razie na podstawie obecnych ustaleń sądu I instancji, przyjęta w zaskarżonym wyroku kwalifikacja prawna czynu oskarżonej jest z gruntu nietrafna. Z tego punktu widzenia apelacji obrońcy nie można odmówić słuszności.

Prokurator także trafnie wykazuje w apelacji, że ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez sąd I instancji jest tylko pozornie pełna. W istocie rzeczy zaś sąd analizuje okoliczności związane ze zdarzeniem w oderwaniu od siebie, co nie może prowadzić do prawidłowych wniosków. Podstawowa rzecz nie jest jednak w tej sprawie kwestionowana, a mianowicie sprawstwo oskarżonej. Za niewiarygodne jednak sąd uznał jej wyjaśnienia „zwłaszcza odnośnie ułożenia noża, mechanizmu zadania ciosu, aktywności stron” i w tym samym zakresie za

równie niewiarygodne zeznania pokrzywdzonego. Ustaleń w tej mierze dokonał w znacznej części w oparciu o jedyny obiektywny dowód, jakim była opinia biegłej A. P.. Z tym tylko, że biegła mogła wskazywać jedynie na potencjalny mechanizm prowadzący do obrażeń ciała pokrzywdzonego. Ocena zamiaru jakim kierowała się oskarżona należy zaś do sądu. I to jest istota tej sprawy, czyli ocena strony podmiotowej popełnionego przez oskarżoną czynu. Bo sam fakt, że oskarżona nie na skutek przypadku, splotu okoliczności, ale celowo ugodziła męża w klatkę piersiową, jest niewątpliwy. Nawet wobec zmiennych wyjaśnień oskarżonej, która próbowała przypadkowi przypisać zranienie pokrzywdzonego, okoliczność ta została prawidłowo przez sąd I instancji ustalona. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w części poświęconej ustaleniom faktycznym, sąd nie wspominał o tym, że oskarżona uzbijając się w nóż kuchenny, groziła pokrzywdzonemu zabójstwem. Przyznała to natomiast ona sama w czasie przesłuchania w dniu 15 lipca 2014 r. (k. 337) i potwierdziła na rozprawie. W dalszej części uzasadnienia sąd odniósł się do tych wyjaśnień i pośrednio uznał, że groźby zabójstwa miały jednak miejsce. Ocenił zaś, że nie były one realną zapowiedzią pozbawienia pokrzywdzonego życia. To przykład postrzegania poszczególnych okoliczności w oderwaniu od siebie, a nie jako całości. A są one takie, że oskarżona po zapowiedziach pozbawienia męża życia od razu przystąpiła do ich realizacji. Przede wszystkim zaś sięgnęła po nóż znajdujący się w szufladzie. Spośród innych przechowywanych tam noży wybrała jeden z największych, który ze wszech miar nadawał się do pozbawienia człowieka życia. Jak ustala sąd I instancji, była zdenerwowana i rozszoszczona, gdyż kłótnia z mężem wzbierała na sile. Od razu uderzyła w klatkę piersiową pokrzywdzonego. To ważny element stanu faktycznego. Wprawdzie nie zawsze użycie noża i skierowanie go przeciwko drugiemu człowiekowi oznacza, że sprawca miał zamiar wywołania śmierci ofiary. Zależy to od rozmiarów i cech użytego narzędzia, siły uderzenia lub uderzeń i miejsca, w które godził. Są bowiem i takie sytuacje, gdy sprawca używa noża o krótkim ostrzu, lub nie ostrokończystego, który nie jest w stanie poprzez odzież wnikać głęboko w ciało człowieka lub też uderza w kończynę nie powodując w ogóle realnego zagrożenia dla życia. Oskarżona wybrała nie tylko narzędzie nadające się do wywołania skutku śmiertelnego ale także uderzyła w klatkę piersiową pokrzywdzonego, blisko jego serca. W uzasadnieniu wyroku sąd I instancji pisze, że zamiarem oskarżonej było posłużenie się nożem w konkretny sposób, mający na celu zranienie I. S.. Nie bardzo wiadomo na czym sąd oparł taką okoliczność. Z żadnego dowodu, tym bardziej wyjaśnień oskarżonej, nie wynika, że z umiarem co do siły, wymaganą precyzją i rozmysłem tak zlokalizowała uderzenie, żeby wywołać tylko lekkie obrażenia ciała. Przeczy temu obraz zaistniałego konfliktu, poziom emocji oskarżonej, gwałtowność jej działania, będącego zaskoczeniem dla pokrzywdzonego, który – jak przyjmuje sąd I instancji – nie zdołał podjąć żadnej akcji obronnej. Oznaczać to może, że – wbrew temu co pisze sąd na uzasadnienie przyjętej kwalifikacji prawnej – oskarżona zadała cios „na oślep”, wykazując całkowitą obojętność co do skutku, jaki może wywołać. Z faktu, że pokrzywdzony doznał niegroźnych w efekcie obrażeń klatki piersiowej nie wynika wcale, że wykluczone jest przypisanie oskarżonej działania z zamiarem pozbawienia go życia. Na te kwestie prokurator słusznie zwraca uwagę w uzasadnieniu wywiezionego na niekorzyść oskarżonej środka odwoławczego.

Konkludując – dokonana przez Sąd Okręgowy w Łodzi ocena dowodów budzi szereg zastrzeżeń, gdyż nie uwzględnia istotnych okoliczności poprzedzających zranienie I. S.. Ocena ta wymaga pogłębienia także o uwagi zawarte w niniejszym uzasadnieniu. W toku ponownego rozpoznania sprawy sąd po przeprowadzeniu dowodów dokona ich wszechstronnej i wnikliwej analizy, zgodnie z obowiązującymi regułami procesowymi. Sąd uwzględni też argumenty podniesione przez prokuratora, które w części tylko zostały omówione przy sposobności ustosunkowywania się jego apelacji.

ms